

Rozenberg Karol
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Polska

GOSPODARKA ŚWIATOWA W XXI WIEKU: ROLA LIBERALIZACJI PRZEPLÝWÓW KAPITAŁOWYCH Z PUNKTU WIDZENIA OECD

Przyjęty przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w 1961 roku Kodeks liberalizacji przepływów kapitałowych jest jedynym istniejącym międzynarodowym instrumentem prawnym promującym liberalizację przepływów kapitału. Regulacje w tej dziedzinie, nawet dalej idące, tworzone są wprawdzie również wewnątrz Unii Europejskiej, ale biorąc pod uwagę „zamknięty” charakter UE, należy uznać ich wpływ na znoszenie barier w gospodarce światowej jako niewielki. Spośród wielu czynników powodujących liberalizację transferów kapitału to właśnie Kodeks OECD możemy uznać za czynnik wiodący.

Dzięki zapisom kodeksu kraje członkowskie OECD w ciągu prawie pięciu dziesięcioleci jego obowiązywania właściwie nie ograniczały operacji zapisanych w listach liberalizacyjnych. Wyjątkiem były zaostrożenia spowodowane ogólnymi problemami w gospodarce, najbardziej widoczne w latach 70-tych ze względu na szoki naftowe. Jednakże wraz z powrotem gospodarki do normalnej sytuacji poszczególne państwa zawsze powracały do spełniania wymogów kodeksu.

Celem działań OECD jest jednak nie tyle zachowanie istniejącego poziomu, co dalsza liberalizacja. Efektem tego jest m. in. rozbudowywanie list liberalizacyjnych ze względu na postęp techniczny i dostrzeganie nowych problemów. W eliminacji zastrzeżeń poszczególnych państw niezmiennie kluczowa jest ciągle rola „nacisku równych sobie” (ang. peer pressure). Proces ten w praktyce oznacza wzajemne wywieranie na siebie presji przez władze państw należących do organizacji.

Z wieloletnich doświadczeń OECD wynika, iż liberalizacja przepływów kapitałowych sprzyja rozwojowi gospodarczemu państw, jednakże w przypadku słabości instytucjonalno-strukturalnych lepiej nie przechodzić przez ten proces radykalnie, lecz stopniowo – dotyczy to generalnie przepływów kapitału krótkoterminowego. Tutaj pojawia się jednak kolejny problem. W dzisiejszym świecie inżynieria finansowa umożliwia stosowanie tak zaawansowanych instrumentów, że takie stopniowe znoszenie ograniczeń może okazać się nierealne. Prawdą jest również, że duże przepływy kapitału mogą skutkować niebezpieczną zmiennością sytuacji gospodarczej państwa. Jednakże kraje OECD porównały to ryzyko z korzyściami jakie daje liberalizacja i udowodniły, iż warto pójść tą drogą rozwoju.

Co ważne podejście OECD nie polega na dogmatach czy politycznych negocjacjach. Doświadczenie organizacji to proces wspólnej i dla wszystkich korzystnej nauki i analizy dotyczącej pojedynczych oraz grupowych rozwiązań liberalizacyjnych. Poszczególne państwa otrzymują od OECD wsparcie polegające na analizowaniu ich sytuacji gospodarczej, udzielaniu wskazówek oraz sugerowaniu możliwych rozwiązań.

Rola Kodeksu liberalizacji przepływów kapitałowych jest nawet ważniejsza obecnie niż w momencie jego powstania. W dzisiejszym międzynarodowym otoczeniu finansowym ogromne znaczenie mają efekty rewolucji w przepływie informacji oraz nowe technologie. Wymiana finansowa wzrosła w potężnym tempie, czyniąc liberalizację transferów kapitału niezbędną dla każdego państwa chcącego uczestniczyć w światowym systemie ekonomicznym.

Nawet w dobie kryzysu ekonomicznego, kraje członkowskie OECD nie przywróciły kontroli przepływów kapitału. Jest to kolejny dowód na to, iż działanie Kodeksu liberalizacji przepływów kapitałowych przynosi poszczególnym państwom tak duże korzyści, że nawet w czasach kiedy samo zagadnienie liberalizacji poddaje się nieustannej krytyce, nie rozważają one ograniczenia zapisów kodeksu.

Warto podkreślić, iż ani jedno z nowych państw członkowskich OECD (mam tutaj na myśli 6 państw przyjętych w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku: Meksyk, Czechy, Węgry, Polskę, Koreę Płd i Słowację), nie skorzystało z możliwości zawieszenia niektórych praktyk liberalizacyjnych przewidywanych przez kodeks (procedura derogacyjna). Część z tych państw zmagala się przecież z mniejszymi lub większymi kryzysami, miała więc powody tłumaczące ewentualne ograniczenie liberalizacji. Stare państwa członkowskie stosowały te procedury kilka dekad temu. W dzisiejszym świecie koszty wprowadzania ponownych ograniczeń w już zliberalizowanych dziedzinach, poszczególne kraje uznały za wyższe od ewentualnych korzyści.

Najbliższe kilka lat pozwoli jeszcze dokładniej przyjrzeć się korzyściom i zagrożeniom związanym z liberalizacją przepływów kapitałowych na przykładzie doświadczeń krajów wstępujących do OECD. Decyzją z 2017 roku przyszła akcesja została bowiem umożliwiona kolejnej grupie państw. Są to: Chile, Estonia, Izrael, Rosja i Słowenia. A obecny kryzys finansowy i związaną z nim pokusę powrotu do praktyk protekcyjnych uznać należy za ciekawy test działalności Kodeksu liberalizacji przepływów kapitałowych OECD.